



**CZAS WISŁY**  
OFICJALNY MAGAZYN PIKARSKIEJ  
WISŁY PŁOCK.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY  
nakład: 500 szt.  
#130

Centrum Kolor  
MEDIA  
KOLOR



**WISŁA PŁOCK - KORONA KIELCE**  
**NIEDZIELA | 31.05.2020 | 12:30**



Stadion im. Kazimierza Górskiego | Płock, ul. Łukasiewicza 34 | [wisla-plock.pl](http://wisla-plock.pl)



Bank Polski



## #WyGrajmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



[WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP](http://WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP)

03

## INWESTUJEMY W AKTYWNOŚĆ



Stadion Stocznica na osiedlu Redawie. Fot. z 2019 r.

Płock stawia na sport. Ten w wydaniu profesjonalnym, wyczynowym i amatorskim, uprawianym dla przyjemności. Tworzy warunki do treningów, aktywnego spędzania wolnego czasu i dobrej zabawy, systematycznie rozbudowując i modernizując infrastrukturę sportową do uprawiania różnych dyscyplin, aby mieszkańcy mogli wybierać i rozwijać swoje pasje.

Jednym z największych przedsięwzięć jest pełnowymiarowe boisko piłkarskie w Borowiczach, które zastąpiło dawny, wysłużony stadion. Jego trawiastą nawierzchnię doceni hałdy miłośników gry w piłkę nożną.

- Mieszkańcy chcą aktywnie wypoczywać, a hłuby sportowe potrzebują dobrej bazy treningowej, dlatego realizujemy takie inwestycje. Powstało boisko, które będzie służyć mieszkańcom osiedle i całemu sportowemu Płockowi – komentuje prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Hłuby w pokowie mają oglądać świeżo oddany obiekt przy ul. Borowichiej.

Dzięki inwestycji, zrealizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji za ponad 1,2 miliona złotych, powstał kompleks sportowy. Można tu także zagrać w hrosztydłwę, siatkówkę lub piłkę nożną na wybudowanym hłilla lat temu boisku wielofunkcyjnym ze sztuczną nawierzchnią. Do dyspozycji użytkowników jest zaplecze sanitarne i parking.

W piłkę nożną można grać w Płocku także w innych miejscach, m.in. na sześciu ołiach, stadionie miejskim czy obiekcie Stocznica, a także licznych hłilla przyszkolnych. Zimową porą można schronić się w hali albo boisku pod balonem na obiekcie Wisły Płock, aby nie rezygnować ze swojej pasji.

Zwolennicy innych dyscyplin także znajdują coś dla siebie w bogatej miejsciej ofercie. Jest gdzie popływać, zagrać w piłkę ręczną czy hrosza, pobiegać, rozegrać hłilla setów w tenisa. Dla tych, którzy wolą mocniejsze wrazenia jest ścianka wspinaczkowa, skate arena oraz pumptrack, czyli tor do jazdy na rowerze lub hulajnodze pełen młud i szybkich zahreńów.

Chociaż hronawirus wymusił zmiany w sposobie uprawiania sportu, to jednak warto być aktywnym. Różnorodna oferta naszego miasta zdecydowanie to ułatwia.

 PŁOCK

Prezydent Andrzej Nowakowski na nowym boisku w Borowiczach.



# #IDENAWISŁĘ. A TY? ebilety.wisla-plock.pl

Pewnie hażdy z Was z niecierpliwością odlicza dni do wznowienia rozgrywek PKO BP Ekstraklasa. Już niedługo piłkarze Wisły Płock wrócą na ligowe boiska, ale nie tylko oni będą musieli szybko odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Mecze bez udziału publiczności nie oznaczają, że Was nie potrzebujemy. Dlatego też z myślą o kibicach, chcących wesprzeć swój klub, powstały wirtualne bilety!

Średnia frekwencja na Stadionie im. Kazimierza Górskiego w sezonie 2019/2020 na tę chwilę wynosi 4 522 widzów. Dostaliśmy wiadomości, że w najbliższych tygodniach nie będziecie mieli szansy na poprawę tego wyniku, lecz nawet pomimo tego... wciąż jest to możliwe! Odpowiadając na Wasze liczne pytania, wprowadzamy możliwość wsparcia działalności klubu poprzez przekazanie dobrowolnej darowizny.

Wbrew powszechnie panującej opinii o pustym stadionie w Płocku i braku kibiców w naszym mieście poażmy niedowiarstwom, że nie ma to nic wspólnego z prawdą! Już w tym momencie po 26. kolejnych sezonach 2019/2020 średnia frekwencja na obiekcie przy ul. Łukasińskiego 34 jest wyższa niż w halu innych klubach PKO BP Ekstraklasa, a przecież stan naszej infrastruktury od dawna pozostawia wiele do życzenia. To niestety również może się zmienić. Podobnie jak nasz frekwencyjny wynik, który wspólnymi siłami możemy poprawić za pomocą wirtualnych biletów!

Koszt jednej takiej wejściówki to 5,00 zł, ale hażdy z Was może nabyć nieograniczoną liczbę wirtualnych biletów. Jednocześnie mając na uwadze ogromny głód piłki, spowodowany przedłużającą się przerwą w rozgrywkach, nie zapomnieliśmy także o bardzo istotnym elemencie kibicowskiego etwipunktu. Kielbasa, piwo czy frytka w cenie 1,00 zł za sztukę do każdego biletu. Brzmi kusząco, prawda? Warto dodać, że obsługa naszego wirtualnego grilla

i frychowicy, tylko czeka, aż będzie mogła rozpocząć proces smażenia, natomiast półki w lodowcach od dawna są wypełnione po brzegi i praktycznie uginają się pod ciężarem zlodziejskiego napoju. Co ważne lodowcowi i wysokościowcowi, w końcu lato nam zabroni!

Z racji tego, że mało kto chadza na stadion w pojedynkę, do wzięcia udziału w akcji zapraszamy Was całymi rodzinami czy w grupach. W tym drugim przypadku oczywiście z zachowaniem odpowiedniego dystansu.

Pamiętaj! Jeśli zdecydujesz się pomóc utrochanej drużynie, to my odwzajemimy się uniżliwnym, wirtualnym biletem do samodzielnego wyjazdu. Spersonalizowana wejściówka z pewnością będzie nie lada gratką w kolekcjonerskich zbiorach.

#### Kroń po kroń.

1. Zaup wirtualnego biletu możliwy jest tylko i wyłącznie na stronie [ebilety.wisla-plock.pl](http://ebilety.wisla-plock.pl).
2. Wybierz interesujący Cię mecz lub mecze.
3. Zdecyduj, ile biletów chcesz kupić. Jeden kosztuje 5,00 zł. Możesz nabyć dowolną liczbę biletów, w ten sposób pomozesz klubowi.
4. Jeśli postanowisz, że sam bilet to za mało, masz możliwość dokupienia do niego wirtualnego piwa/wirtualnej kiełbaski/wirtualnych frytek (w cenie 1,00 zł za sztukę). Pamiętajcie



jednak, że można kupić dokładnie tyle samo piw/kielbas/porcji frytek co biletów.

5. Swoój bilet bądź zestaw z piwem/kielbasą/frytkami dodaj do koszyka.
6. Na koniec kliknij „Przejdź do koszyka” i sfinalizuj zamówienie” lub nacisnij otrąglą ikonę koszyka w prawym dolnym rogu.
7. Po przejściu do koszyka należy podać imię, nazwisko lub nick, który ma znaleźć się na wirtualnym bilecie, oraz adres e-mail, na jaki wejściówka ma zostać wysłana. Po uzupełnieniu wszystkich niezbędnych pól kliknij „przejdź do podsumowania” i sfinalizuj transakcję.
8. Pamiętaj! Bilet jest formą dobrowolnej darowizny dla klubu i nie uprawnia do fizycznego uczestniczenia w meczach ani do żadnych innych świadczeń, w tym rzeczowych odpowiedników wirtualnego piwa/kielbaski/frytek.

#### PRZYKŁAD:

- 5 biletów po 5,00 zł to koszt 25,00 zł
- 5 biletów + kiełbaski lub piwa lub frytki = 25,00 zł + 5,00 zł = 30,00 zł
- 5 biletów + kiełbaski + piwa lub frytki = 25,00 zł + 5,00 zł + 5,00 zł = 35,00 zł
- 5 biletów + kiełbaski + piwa + frytki = 25,00 zł + 5,00 zł + 5,00 zł + 5,00 zł = 40,00 zł

Obecnie możesz nabyć bilety na dwa ostatnie domowe mecze Nałęczarzy w rundzie zasadniczej sezonu 2019/2020 PKO BP Ekstraklasa z Koroną Kielce (31 maja godz. 12:30) i Śląskiem Wrocław (10 czerwca godz. 18:00).

Wejściówki są dostępne jedynie za pośrednictwem dedykowanej akcji stronie internetowej [ebilety.wisla-plock.pl](http://ebilety.wisla-plock.pl). Kupując wirtualne bilety, wspierasz Wisłę Płock!

  
ebilety.wisla-plock.pl  
za Wisłelkę!




**WISŁA ENERGY DRINK**  
POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA  
PIESZ, WSPERAAZ

[wisla.energy.drink](http://wisla.energy.drink)



**WISŁA ENERGY DRINK**  
POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA  
PIESZ, WSPERAAZ

[wisla.energy.drink](http://wisla.energy.drink)

# NOWA RZECZYWISTOŚĆ

3 marca odbył się ostatni ligowy mecz na Stadionie im. Kazimierza Górskiego w Płocku. Cztery dni później piłkarze Wisły Płock zagraли jeszcze na wyjeździe z Arką Gdynia, a z zaplanowanego pierwotnie na 16 marca pojedynku z Koroną Kielce nic nie wyszło. Powodem oczywiście wybuch pandemii koronawirusa, która wprowadziła spory zamęt w wielu branżach. Czas przymusowej przerwy w rozgrywkach to jednak nie tylko nerwowe oczekiwania na poprawę ogólnej sytuacji w Polsce, ale też okres wyjątkowej pracy, aby jąk najwyżej wszystko wróciło do nowej normalności.

Bliżo trzymiesięczna pauza przyniosła wiele niespotykanych do tej pory sytuacji z punktu widzenia sztabów szkoleniowych i zawodników. Zawieszenie rozgrywek, treningi indywidualne, samodzielną pracę w domach w ściśle izolacji sportowej, testy na obecność przeciwciał koronawirusa SARS-CoV-2 i w końcu systematyczny powrót do zajęć na zielonych boiskach. Tak w ścieżce wyglądały ostatnie tygodnie u przedstawicieli sportowej części klubów piłkarskich z ekstraklasą.

Codzienna praca nad utrzymaniem możliwie jak najlepszej formy fizycznej to jedno, a zaplanowanie zawodów na stadionach, przy zachowaniu regulacji wprowadzonych wraz z rządowymi obostrzeniami, to drugie i na pewno niemniej ważne. Z takiego założenia wyszła też Ekstraklasa SA, która pilnie i rytmem stało się nie tylko dołóżecznice bieżącej kampanii, ale też myślenie już o kolejnej.

Trochę to trwało, ale 13 maja docechał się nasz szereg zasad dotyczących organizacji meczów w okresie pandemii. Zaproponowane rozwiązania miały na celu zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa wszystkim osobom pracującym przy organizacji spotkań, a przy tym utrzymanie dotychczasowego standardu transmisji telewizyjnych. Za przygotowanie dokumentów odpowiedzialni byli: dyrektor Operacyjnej Ekstraklasa SA Marcin Stefanisz, dyrektor Departamentu Komunikacji, Marketingu i Sprzedaży Marcina Młitucha oraz Dyrektor Operacyjnej Ekstraklasa Live Part Marcina Serafin.

Od razu po otrzymaniu wytycznych wzięliśmy się osto do pracy – powiedział na wstępie Radosław Strusiński, dyrektor ds. bezpieczeństwa. – Praktycznie codziennie spotykaliśmy się w wąskim gronie, rozmawialiśmy o organizacji meczów na naszym stadionie, podejmowaliśmy wspólne decyzje i przekazywaliśmy informacje dalej.

W grupie trzymającej pieczę nad tym, aby najbliższe mecze na Stadionie im. Kazimierza Górskiego zostały zorganizowane jak najlepiej w Wiśle Płock, czuwał zarząd w osobach prezesa Jaceka Kruszewskiego i wiceprezesa Tomasza Marcia, dyrektor ds. bezpieczeństwa i administracji Radosław Strusiński, hierowitli dużyjny Piotr Szczerba, rzecznik prasowy Michał Łada, oraz przedstawiciel biura prasowego i spiler Mateusz Lenkiewicz.

Punktem wyjścia do jak najprawiejszego działania było wydzielenie na stadionie specjalnych stref, których drogi nie mogą się krzyżować. Zgodnie z otrzymanymi wytycznymi w strefie O przebywać będą mogły jedynie sztaby szkoleniowe, piłkarze, sędziowie, przedstawiciele kontroli antydopingowej oraz dwie osoby z tzw. mediów klubowych, które będą odpowiedzialne między innymi za kwestie związane z przeprowadzeniem pomocowej konferencji prasowej. Strefa I zarezerwowana będzie natomiast dla szeroko rozumianych producentów sygnału telewizyjnego, a strefa 2 dla pozostałych uczestników widowiska, w tym dziennikarzy i fotoreporterów oraz niezbędnej obsługi.

– Sam podział na strefy na terenie naszego obiektu wydaje się dość prosty. Być może obecny stan infrastruktury nieco pomógł nam w przyjęciu konkretnych ustaleń. Do każdej ze stref będzie prowadziła oddzielna droga, pojawią się czytelne oznaczenia oraz dedykowane identyfikatory – tłumaczy Strusiński. – Jednym problemem doczyła być naprawdę pracy spiera zawodów oraz ewentualnego przejścia analityków drużyny ze strefy 2 do O. Wszystkie wąpkości w tym temacie zostały rozwiązane po wycieju przedstawiceli Ekstraklasa Live Part.

Osobą kwestią były sprawy medialne. Początkowo nie załadano udziału dziennikarzy i fotoreporterów w czasie meczów PKO BP Ekstraklasa, ale w horyzontowym zakresie

do regulaminu medialnego rozgrywek znalazły się również स्पeczuczowane zasady w tym temacie.

– Dysponujemy w sumie 57 miejscami dla przedstawiceli mediów, z których kilka w łabinach prasowych jest zarezerwowanych dla Ekstraklasa SA oraz klubowych analityków – zaczął rzecznik Michał Łada. – Tutaj pojawił się właśnie pewien problem, bo o ile fotoreporterów umieściliśmy na trybunie wschodniej, a dziennikarzy docelowo w strefie bezpośrednio pod łabinami prasowymi, to mała liczba miejsc na zewnątrz [35 – przyp. red.] przy zachowaniu odstępów 1,5 metra, dość mocno ograniczyła nasze pole manewru. Ostatecznie także z tym daliśmy sobie radę, a trzeba pamiętać, że poza 15 miejscami dla dziennikarzy byliśmy zobowiązani zapewnić także miejsca stałym osobom bulwarach cheskich oraz oficjalnego dostawcy statystyk Instata.

Zawieszenie aktywności stałych, uruchomienie pojedynczych procesów aktywności, jedna droga wejścia i wyjścia z obiektu oraz bezpośrednio do strefy dla prasy, bałk wstępu do budynku z szatniami i konferencja prasowa online to główne zasady pracy mediów w okresie pandemii COVID-19. Będą obowiązywały do odwołania, ale w każdej chwili muszą się zmienić, ponieważ już niebawem powiniemy rozpocząć się długo wyczerpywaną przez nas wszystkich proces modernizacji Stadionu im. Kazimierza Górskiego.

– Rozbiórka stadionu planowo ma rozpocząć się od trybuny wschodniej, ale swoim obszarem obejmie także obszar pod tablicą wyników oraz obecny sektor J, przeznaczony dla kibiców gości – powiedział wiceprezes Marzec. – Chcielibyśmy, żeby prace rozpoczęły się jak najszybciej, ale jak wiadomo, jeśli wszystko ma odbywać się zgodnie z harmonogramem, musimy uzbudzić się w ciepłotę. Mogę jednak zapewnić, że przedstawiciele firmy Mirbud od dłuższego czasu wyczerpyli nasz obiekt, co też potwierdza, że chcą być jak najlepiej przygotowani do realizacji tej inwestycji.

Z rozpoczęcia modernizacji obiektu przy Łukasiewicza 34 czy bez meczu będą się odbywać. Prawie trzy miesiące odпочynu do grania doprowadziło jednak do istotnych zmian w terminarz rozgrywek PKO BP Ekstraklasa 2019/2020. Obecnie znamy terminy pozostałych spotkań w rundzie zasadniczej, w tym dwóch domowych z Koroną [31 maj godz. 12:30] oraz Śląskiem Włocław [10 czerwca godz. 18:00].

– Zgodnie z międzynarodowymi ustaleniami zaplanowaliśmy dołóżecznice sezonu PKO Banku Polski Ekstraklasa na 19 lipca. Dzięki temu mogliśmy maksymalnie rozrzedzić kalendarz ligowy i będziemy korzystać z zaledwie trzech terminów w środku tygodnia. Nie chcemy bowiem niepotrzebnie przeciążać piłkarzy, którzy mieli przymusową przerwę w trakcie sezonu. Liga zakończy się tego lata wyjątkowo późno, zatem start kolejnego sezonu będziemy planować nie wcześniej niż na połowę sierpnia. Ostatecznie decyzje w tej sprawie podejmujemy niebawem, kiedy tylko znany będzie kalendarz UEFA na sezon 2020/2021 – mówi Marcin Stefanisz, dyrektor operacyjnej Ekstraklasa SA.

## Terminarz do końca sezonu 2019/2020:

- 27. hołejka – 29 maja - 1 czerwca (piątek - poniedziałek)
- 28. hołejka – 5 - 7 czerwca (piątek - niedziela)
- 29. hołejka – 9 - 10 czerwca (wtorek - środa)
- 30. hołejka – 14 czerwca (niedziela)
- 31. hołejka – 19 - 21 czerwca (piątek - niedziela)
- 32. hołejka – 23 - 25 czerwca (wtorek - czwartek)
- 33. hołejka – 26 - 29 czerwca (piątek - poniedziałek)
- 34. hołejka – 3 - 6 lipca (piątek - poniedziałek)
- 35. hołejka – 10 - 12 lipca (piątek - niedziela)
- 36. hołejka – 14 lipca (wtorek, grupa B), 15 lipca (środa, grupa A)
- 37. hołejka – 18 lipca (sobota, grupa B), 19 lipca (niedziela, grupa A)

# CZAS OGRANICZEN



Dość długo trwał okres przestoju między standardowymi zajęciami grupowymi na Stadionie im. Kazimierza Górskiego. O ile w czasie blisko trzymiesięcznej przerwy w rozgrywkach piłkarze sumiennie pracowali nad utrzymaniem formy we własnym zakresie to jednak nic nie zastąpi drużynowych przygotowań na boisku.

- Nasi piłkarze bardzo profesjonalnie podeszli do swoich obowiązków podczas tej hibernacyjno-wicjowej przerwy, wtedy musieliśmy się skupić na treningach indywidualnych. Zaden z nich nie miał większych zażaleń, wszyscy byli zdrowi, łączyli z nich miszły już o tym, żeby wrócić na boisko - chwalił piłkarzy za postawę podczas domowych zajęć Mateusz Oszust.

8 maja piłkarze Wisły Płock wrócili do treningów grupowych na Stadionie im. Kazimierza Górskiego. Tym samym oficjalnie rozpoczęli przygotowania do zaplanowanego na koniec maja powrotu rozgrywek PKO BP Ekstraklasa. - Początkowo skupialiśmy się przede wszystkim na wejściu na odpowiednie obroty. Wyszło po to, by zawodnicy, po tej dłuższej przerwie, poczuli piłkę i specyficzną poruszania się na trawie. Trening w domu czy lesie nigdy nie zastąpi prawdziwych zajęć w naturalnym środowisku dla każdego zawodnika, czyli na boisku - mówił swego czasu trener przygotowania fizycznego Wisły Płock.

Mimo możliwości powrotu na zielone murawy przez kilka kolejnych dni Nafciarze pracowali jeszcze z podziałem na grupy na dwóch boiskach. 12 maja przeszli hitorie testy szybkościowe, a następnego dnia już spoitać się w pełnym składzie. Jaki zawodnicy prezentowali się po drugiej przerwie od "normalnych" treningów? - Było tak jak się spodziewaliśmy. Oczywiście grupa był zróżnicowana, siłą uznaliśmy, że niezbędne będą testy szybkościowe oraz wyrzmalności. Wyszło po to, by odpowiednio zaplanować alternatywny trening na najbliższe tygodnie - tłumaczył nasz rozmówca.

Po pierwszym tygodniu drużynowych przygotowań sztab sztolenowy Wisły Płock postanowił, że drużyna rozegra grę wewnętrzną. - Wówczas nie było możliwości rozgrywania meczów sparingowych z innymi przeciwnikami wobec tego zorganizowaliśmy grę wewnętrzną. Nasza hadzia jest na tyle szeroka, że byliśmy w stanie przygotować dwie jedenastki, a kolejni zawodnicy dołączyli leweli - wyjaśnił Mariusz Kondat. - Głównym założeniem było tak naprawdę spędzenie 90 minut na boisku dla większości zawodników, rzecz jasna czas gry był dozowany z perspektywy fizycznej.

Natomiast na tym etapie wszystkim musieliśmy zapewnić powrót do tej rzeczywistości boiskowej, do dużej przestrzeni, do intensywności, która będzie nam potrzebna w meczu z Koroną Kielce.

W związku ze złagodzeniem rządowych obostrzeń wiele ekstraklasowych drużyn udało się na hitorie grupowania. Nafciarze nie skorzystali z tej możliwości, choć w lębubowych gabinetach również było to rozważane. - Nie da się ustryć, że drugi tydzień poprzedzający mecz ligowy był już bezpośrednim przygotowaniem do spotkania z Koroną Kielce - kontynuował asystent Radosława Sobolewskiego. - Nie byliśmy w fazie obrotu przygotowawczego, a zadania które apilhowaliśmy zawodnikom miały znamiona mikrocyklu przedmeczowego. Skupialiśmy się też na tym, żeby zawodnicy wrócili do takich swoich nawyków, jeśli chodzi o taktykę grupową, taktykę zespołową. Cały czas staramy się także rozwijać ich umiejętności czysto piłarskie, ponieważ ten czas, który doświadczaliśmy, jeśli chodzi o łwarantannę, odebrał nam możliwość tego typu pracy.

Pierwszą ligą, która wróciła do gry w okresie pandemii COVID-19 została Bundesliga. Przez wielu, słusznie, stawiana za wzór do naśladowania pod względem organizacyjnym. Powrót piłkarzy na niemieckie boiska sprawił, że tak naprawdę wszyscy czołgający w boiskach byli ciekawii jak z tym trudnym wyzwaniem poradzą sobie nasi zachodni sąsiadzi.

- Jeśli chodzi jednako o postępowanie pierwszych spotkań, często mylnie dostrzegamy zmniejszoną intensywność meczu, poprzez to, że atmosfera nie ma tego klimatu, który dodaje smaczku, bo jak wiadomo futbol jest dla łebików i w dużej części to oni napędzają rywalizację. Natomiast jeśli chodzi o ocenę jakości gry zawodników czy też intensywności tak z perspektywy czysto fizycznej to musimy poczekać na więcej hitoriej, bo pierwsze walenie, często jest, mylnie - zakończył trener Konrad. Jaki będzie w naszym przypadku? Przechonamy się już niebawem!

Michał Łada

## Zadbaj o **bezpieczeństwo** swoje i innych

Płyn do dezynfekcji i maseczki  
dostępne na stacjach ORLEN



Unikalna maseczka ochronna  
wielokrotnego użytku

19,90 zł | 1 szt.

59 zł | 3 szt.



Płyn do higienicznej  
dezynfekcji rąk

15 zł | 1 l

60 zł | 5 l

WYBIERAJ  
POLSKICH  
PRODUKTÓW

Produkty dostępne na stacjach. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

nasze realizacje:

**Budmat.**  
Dachy Modułowe



## REWOLUCJA NA DACHU

zobacz więcej na:  
[budmat.com](http://budmat.com)



13

## PRZEDWCZESNY KONIEC SEZONU



7 maja zapada ostateczna decyzja w sprawie rozgrywek seniorskich w IV lidze i niższych klas oraz lig młodzieżowych prowadzonych przez Województwie Związku Piłki Nożnej we wszystkich kategoriach wiekowych. W związku z podjętymi decyzjami Wisła II Płock, Wisła Płock U-19 oraz drużyny SSM Wisła Płock przedwcześnie zakończyły zmagania w sezonie 2019/2020.

- Polski Związek Piłki Nożnej informuje, że zgodnie z decyzją prezesów Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej podjętą 7 maja br., rozgrywki seniorskie w IV lidze i niższych klasach rozgrywkowych oraz rozgrywki młodzieżowe prowadzone przez Województwie Związku Piłki Nożnej we wszystkich kategoriach wiekowych zostały odwołane – czytaliśmy w specjalnym komunikacie na stronie internetowej Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W związku z tym Wisła II Płock zakończyła sezon 2019/2020 z dorobkiem 19 punktów wywalczonych w czasie 15. kolejelek. To pozwoliło drugiemu zespołowi Nalcziarzy zostać sklasyfikowanym na 9. pozycji w tabeli grupy północnej mazowieckiej IV ligi. O jedno miejsce gorzej niż na koniec poprzednich rozgrywek, choć jesienią 2019 roku w wielu spotkaniach gra drużyna trenera Adama Majewskiego była lepsza niż osiągane wyniki.

- Podtrzymując swoje zdanie z jesieni. Na pewno było nas stać na więcej. Nie mogę być więc zadowolony z naszej zdobyczy punktowej, bo ten dorobek powinien być zdecydowanie większy. Pod względem jakości i organizacji gry widziałem nas w czołowej piątce ligi, a może nawet trójce – mówił opiekun Wisły II Płock po pierwszej rundzie sezonu 2019/2020, która okazała się ostatnią.

W czasie zimowej przerwy między rozgrywkami "Młoda Wisła" rozegrała siedem spotkań honorowych, w większości których zaprezentowała się z naprawdę dobrej strony. Poza dobrym falstartem w sparingu z Borutą Gzler (OJ) w każdym kolejnym meczu Nalcziarze zdobywali co najmniej trzy bramki, a w sumie zaliczyli ich aż 25! - Na rundę wiosenną nastawiliśmy się bojowo. W zimowych sparingach wyglądaliśmy obiecująco, dlatego szchoda, że rozgrywki zostały przedwcześnie zakończone, choć oczywiście zdrowie nas wszystkich zawsze jest na pierwszym miejscu - dodawał sztoleniowiec „dwójki”.

Początkowo młodzi Nalcziarze, przez nieco ponad tydzień, torzysali z boiska naszego klubu partnerskiego Stoczniowca Płock przy ul. Kolejowej 3. - Z obiektu wyhorzysamy w godzinach 9:00-11:00. Zgodnie z wytycznymi pracujemy w małych, sześciociosobowych grupach i przestrzegamy wszelkich zasad bezpieczeństwa. Do dyspozycji mamy jednak wyłącznie miejscowych zawodników. Chłopacy spoza Płocka trenują indywidualnie, zgodnie z naszymi zaleceniami - wyjął Adam Majewski.

Treningi odbywały się w dwóch grupach, które nie miały ze sobą bezpośredniego kontaktu. Dopiero w momencie, gdy pierwsza opuściła obiekt, druga pojawiała się na jego terenie. Z jedną pracował trener Majewski, który pieczołowicie pilnował rozkładu zajęć i godzinowego harmonogramu. Drugą opiekował się jego asystent i hieronimki drużyny Dariusz Fabianowicz. Przed startem zajęć grupowych indywidualnie z trenerem Cezarym Praczem Pierzchałem pracował jeszcze bramkarz Adrian Tokarski.

19 maja w gorńku wrócił jednak na Stadion im. Kazimierza Górskiego. Trenerzy wciąż do dyspozycji mają zawodników pochodzących z Płocka i najbliższej okolicy, którzy w dni poprzedzające codziennie od godziny 15:00 sumiennie pracują na boisku B2 ze sztuczną nawierzchnią. Dla zawodników z roczników 1998-2000 runda wiosenna mogła być ostatnim dzwonkiem na wyposażenie się do pierwszej drużyny czy wyższej ligi. Z takim zamiarem zimą szereg naszego drugiego zespołu zaski między innymi Alex Kwakiewicz, którego przyszłość w klubie z Łukaszewicza 34 stępą pod znaniem zapytania. Powodem wiele pojawiających się niewiadomości, zaczynających się nie tyle od terminu powrotu na boisko, co samego kształtu ligi i hady drużyny w najbliższych rozgrywkach.

# best XI

NAJLEPSZA JEDENASTKA  
WISŁA PŁOCK 2001-2020



# TO NIE BYŁO PROSTE



Przerwa w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasa zmierzająca do powrotu do normalności. Piłkarze wraz z hordami wracają do ligowych zmagani, a nieco w cieniu tych wydarzeń duży pracy wykonanej zostało w klubowych gabinetach. Niejednego sympatyka Nałęczycy ucieszyły zapewne informacje o przedłużeniu kontraktów przez dyrektora sportowego Rafała Wolniaka, trenera Radosława Sobolewskiego oraz dwóch piłkarzy Jarosława Wójcickiego i Jakuba Rzeźniczkę. Co więcej w hotele czekają też następnymi z Angielem Garciją Cabelazem na czelu. Budowę haldy drużyny na przyszły sezon 2020/2021 w tych trudnych czasach opowiadał nam prezes Wisły Płock Jacek Kuzewski.

Na to byłoby dobry czas dla Wisły Płock. Można tak chyba napisać o pierwszym pełnym tygodniu maja 2020. W ciągu czterech dni nowe kontrahaty z naszym klubem podpisał dyrektor sportowy, trener oraz dwaj zawodnicy, w których polubiśmy spore nadzieje. Wszyscy związali się z naszym klubem umowami obowiązyującymi do 30 czerwca 2021 roku. Na pierwszy ogień poszedł Marek Józwiak, którego zatrudnienie w roli dyrektora sportowego ogłosiliśmy 20 maja 2019.

Marek Józwiak wcześniej pracował w Legii Warszawa czy Lechia Gdańsk, gdzie na pewno miał znacznie większe możliwości do rozwinięcia szeregów. U nas musiał na początku przystać się do nieco innych realiów, że przyjdzie mu pracować w klubie mniejszym o ograniczonych możliwościach. Myślę jednak, że obecny dyrektor sportowy bardzo szybko to zrozumiał. Nasza współpraca z haldą w tym tygodniu i miesiąc wygłądała coraz lepiej. Do tego stopnia, że postanowiliśmy zaproponować Markowi przedłużenie umowy na kolejny sezon – powiedział na wstępie Jacek Kuzewski.

W czasie blisko rocznego pobytu w Płocku Marek Józwiak przeprowadził kilkanaście transferów. Do zadań dyrektora sportowego w Wisłę należała również: codzienna praca przy zespołach, kontakty z trenerami i zawodnikami, współpraca ze Stowarzyszeniem Sportu Młodzieżowego czy obserwacja spotkań drugiego zespołu i analiza pionu sportowego w klubie.

Nie chcieliśmy tutaj analizować poszczególnych założeń z dużej. Oczywiście najważniejsze i najbardziej transparentne są inwestycje transferowe. Były transfery udane, były nieudane, ale to jest normalnie w tej branży i haldy klubów na tego typu problemy. Za dyrektorem Józwiakiem tak naprawdę dopiero jedno pełne okno transferowe. Latem

część ruchów przygotowaliśmy wcześniej, haldę piłkarzy, którzy wtedy do nas dołączyli, byli planowani do sprowadzenia już wcześniej, jeszcze zanim Marek objął funkcję, więc tak naprawdę na ocenę tych inwestycji transferowych jeszcze przyjdzie czas – tłumaczył prezes Wisły Płock.

Tęraz wraz z zarządem i trenerem Marek Józwiak stanie przed trudnym zadaniem sformułowania haldy Wisły Płock na sezon 2020/2021. - Dziękuję zarządowi za zaufanie. W mojej opinii za nami pozostawiamy rok wspólnej pracy, podczas którego mogliśmy cieszyć się chociażby z historycznego, pierwszego miejsca w ekstraklasie czy niezapomnianych zwycięstw. Pamiętamy, że początek sezonu był dla nas bardzo ciężki, na co przełożyło się odejście trenera Ojzyskiego i poszukiwanie następcy. W trudnym czasie, wspólnymi siłami udało się nam wszystko opanować. Gorąco wierzę, że nowy sezon 2020/21 w tym trudnym dla nas wszystkich czasie przyniesie dużo radości i poczucia wspólnoty wszystkim kibicom Wisły Płock – komentował dyrektor sportowy.

Kolejną osobą, z którą udało się przedłużyć umowę został Radosław Sobolewski. 43-letni trener to właśnie w Płocku rozpoczął swoją pierwszą samodzielnie pracę sztoleniowcem 6 sierpnia 2019 w momencie objęcia przez niego sterów w Wisłę zajmowaliśmy 15. miejsce w tabeli. Od tamtej pory rozegraliśmy 23 spotkania w PKO BP Ekstraklasie, których bilans to 10 zwycięstw, 5 remisów i 8 porażek (bilans 30:34). W tym czasie występowałymi najdłużej w historii serii zwycięstw w najwyższej lidze (6 z rzędu) dzięki czemu po 13 kolejce po raz pierwszy zostaliśmy liderem tabel!

- Bardzo pozytywnie oceniamy haldę miesięcy współpracy z Radosławem Sobolewskim. Zatrudniając go podejmowaliśmy spore ryzyko, bo to jeszcze młody, niedoświadczony trener. Mimo to mieliśmy przebiegane, że wykonałiśmy dobry

ruch. Jesteśmy zadowoleni z jego dotychczasowej pracy, z tego jak prowadzi zajęcia, hominizuje się z zawodnikami, jak wygląda współpraca z zarządem i dyrektorem sportowym, jakimi generalnie jest człowiekiem. Możemy się o nim wypowiadać w samych superlatywach – mówił prezes Kuzewski. - Szczęście, że ten sezon został przerwany, bo mamy nadzieję jeszcze sporo do zrobienia. Wierzę, że pod wodzą trenera Sobolewskiego zespół nadal będzie się rozwijał, podobnie zresztą jak sam sztoleniowiec. Wierzę również, że będziemy osiągać dobre wyniki, a swoją siłą i hołojnymi zwycięstwami dużo radości właścicielom, sponsorom i kibicom. Radosław Sobolewski przy okazji będzie się promował i zdobywał kolejne tytuły trenera miesiąca. My ze swojej strony na pewno zrobimy wszystko, żeby mu w tym pomóc, dlatego też bardzo się cieszymy, że doszliśmy do porozumienia, co nie ubywa, wcale nie było takie proste – dodał.

Warto również przypomnieć, że Radosław Sobolewski w obecnych rozgrywkach dwa razy z rzędu był wybierany trenerem miesiąca w PKO BP Ekstraklasa za postawę drużyny we wrześniu oraz październiku. - Do podpisania nowej umowy z Wisłą słońkiem mnie przede wszystkim długołałowa wzięcia i chęć ciągłego rozwoju. Poza tym bardzo dobrze czuję się w Płocku, jał i w samym klubie. Przed nami wiele pracy, powoli będziemy mogli zacząć myśleć o kolejnych rozgrywkach. Zanim się to jednak stanie, powalczymy o jał najwyższe miejsce w trwałym jeszcze sezonie. Dziękuję kibicom, wszystkim pracownikom i przede wszystkim moim piłkarzom za słowa wsparcia i dążenie do osiągnięcia jak najlepszych wyników - sztoleniowcem sztoleniowcem Nałęczycy.

Chwilę później okazało się, że sztoleniowcem Nałęczycy w najbliższym czasie oraz w przyszłych rozgrywkach na pewno będzie miał do dyspozycji Rafała Wolniaka oraz Jakuba Rzeźniczkę, który także zdecydował się na parafowanie nowych kontraktów z Wisłą Płock.

Wolniak swoim piłkarzem oficjalnie został 6 marca 2020 i jał dotąd nie zdołał jeszcze zadebiutować w niebiesko-biało-niebieskiej koszulce. - Gdy w marcu podpisywaliśmy umowę z Rafałem wszyscy uznali to za bardzo duży niespodziewanie. Znam tego zawodnika od bardzo dawna i wiem na co go stać, gdy jest w optymalnej dyspozycji. W pewien

sposób zabezpieczyliśmy też środkową strefę boiska, mając na uwadze niepewną przyszłość Dominika Furmana. Dziękuję Rafałowi za to, że dał się przekonać do dalszej współpracy, widząc możliwość do gry na reprezentacyjnym poziomie w Wisłę Płock. A dodamy, że nasz klub pomógł już niejednemu zawodnikowi w trudnych momentach. Liczymy, że Rafał podniesie kwalifikację i poziom gry drużyny w obecnych oraz nadchodzących rozgrywkach PKO BP Ekstraklasa - wyjaśniał Marek Józwiak.

- Szczercie mówiąc nie spodziewaliśmy się, że tak będzie wyglądał mój pobyt w Wisłę Płock. Nikt przecież nie mógł przewidzieć, jał zmieni się sytuacja w kraju i na świecie. Nie udało mi się przez to zadebiutować oficjalnie w koszulce Nałęczycy i polować na co mnie stać. Zapewnim jednak, że pałaj się do gry - powiedział z haldy Wolniak.

Kilka dniobym miesiącu wcześniej w lidze pojawił się Jakub Rzeźniczak. Od tej pory zagrał w 14 meczach naszego klubu, co oznacza, że po powrocie do gry po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa dziewięćdziesięciu reprezentant Polski może zagrać w lidze po raz 2001 (Kuba Zdobych też dla nas dwile bramki w spotkaniach z Jagiellonią Białostok (3:1) i Pogonią Szczecin (2:3) oraz zaliczył asystę w pierwszym spotkaniu z Portowcami (2:1).

- Nowy kontrakt Kuby to dla nas bardzo dobra wiadomość. Jest wspaniałym ogniwem drużyny, razem z resztą chłopaków tworzą fajny, zgrany zespół o naprawdę sporym potencjale. Zyczą mu samych udanych występów i przede wszystkim dużego zdrowia – opinował trener Sobolewski. - Zdecydowaliśmy się na dużej zostaw w Wisłę, podobna mi się atmosfera panująca w klubie, podobna mi się miasto, otoczenie. Poza tym tworzymy tutaj ciekawy projekt. Mamy zgrany, dobrą drużynę, wszystko funkcjonuje jał należy - na haldy sztoleniowcem. Już nie mogę się doczekać, kiedy ponownie wyjdziemy na boisko - zakończył Rzeźniczak.





adidas



WYPRZEDAŻ AŻ DO

**-50%**

NA KOSZULKI MECZOWE



sklep.wisla-plock.pl



17

# BOISKA TROCHE ODPOCZYŁY



Pandemia koronawirusa to nie tylko zawieszenie rozgrywek, zaprzestanie na pewien czas zajęć grupowych na rzecz treningów indywidualnych czy też przeniesienie działalności hłbu w dużej mierze do Internetu. W każdym z hłbowych obszarów: sportowym, finansowym czy organizacyjnym pojawiły się mniejsze lub większe problemy, ale ohażuje się, że w tej całej sytuacji da się również znaleźć plusy. A dotyczą one poprawy jakości murawy głównej płyty boiska Stadionu im. Kazimierza Górskiego.

- W czasie wymuszonej pandemii przerwy w rozgrywkach naszym sprzymierzeńcem nie ohażała się pogoda, która w tym okresie wykorzystywała nam szereg zaplanowanych prac związanych z regeneracją murawy. Urzynując się przez długi okres niskie temperatury nie sprzyjały przystosowaniu się trawy. Szereg nawożeń sjętych w opracowanym harmonogramie musieliśmy odłożyć na późniejszy termin - powiedział na wstępie Maciej Reszczyński, odpowiedzialny w Wisła Płock za kompleksowe przygotowanie boisk Stadionu im. Kazimierza Górskiego.

- Dodatkowo z pracami na murawach musieliśmy dostosować się pod opracowany przez sztab plan treningowy dla zawodników w dwuosobowych grupach. Z reguły prace na boiskach mogliśmy prowadzić w godzinach półno populacyjnych lub w weekendy. Dopiero powrót do treningów grupowych i poprawa warunków pogodowych pozwoliły nam na wykonanie zaplanowanych, otrechowych zabiegów regeneracyjnych i poświęcenie murawom więcej czasu. Wiemy, że po wznowieniu rozgrywek intensywność meczów i treningów będzie większa, a co za tym idzie murawy będą bardziej eksploatowane. Wykonane na miesiąc przed startem rozgrywek otrechowe zabiegi w postaci aeracji drążonej, piaskowania i dosiewu wglebnego specjalistycznych nasion traw na całej powierzchni boiska oraz odchwasczenie w znaczący sposób wpłynę na kondycję murawy - dodał nasz rozmówca.

W czasie pandemii sprzymierzeńcem greenkeeperów niejako stał się więc też czas, który jąt się ohażuje ma znaczenie. W trakcie rozgrywek przerwy między meczami nie zawsze są natomiast na tyle długie, żeby w pełni zrehabilitować najbardziej wyeksploatowane fragmenty boiska. - Jeśli na wykonanie hłmoletnych działań mamy więcej czasu niż zazwyczaj wtedy możemy najbardziej wyeksploatowane strefy boiska zrehabilitować poprzez wythonanie dosiewu nasion traw, pomagając szybko ich ukorzenienie się odpowiednim nawożeniem. W przypadku, gdy czas mamy

mniej, to niestety jesteśmy zmuszeni wymienić najbardziej uszkodzone fragmenty poprzez zastosowanie trawy z rolni, ale to już nie jest to samo - tłumaczy Reszczyński.

Podczas spotkań najczęściej dzieje się pod obiera bramkami, sądzę też, że największy piacy wymaga odosobnienia trawy w polach bamech. Tutaj do gry „wtraca” właśnie czas, którego jednak w ostatnich tygodniach było zdecydowanie więcej niż w przeszłości. - W naszym przypadku niezwykle ważną było to, że mogliśmy wspomóc oba pola bramkowe. Jąt wiadomo podczas meczów toczy się tam największa walka, a dosiewem nasion traw, o którym już wspominałem, mogliśmy zrehabilitować najbardziej wyeksploatowane miejsca. Z wythonaniem zabiegów na pewno możemy być więc zadowoleni - opowiada greenkeeper Wisły Płock.

Piaskowanie, dosiew trawy czy napowietzanie gęty to tylko część specjalistycznych zabiegów, które w odpowiednim czasie wythonywane są na pilarskich murawach. W tym wszystkim nie można też przeczyć zapomnieć chociażby o nawadnianiu muraw (lepiej rozdziać, niż intensywnie), hożeniu trawy, czy... bieżącym odfosfawianiu linii hłrkowniczych.

W tygodniu poprzedzającym mecz ligowy prace nad jąt najlepszym przygotowaniem placu gry do meczu ligowego wtracają w decydującą fazę. Na czym konkretnie polegają? - Murawa będzie przede wszystkim wymagała więcej bieżącej pracy związanej z uzupełnieniem ubytków po zajęciach treningowych. Mamy też na uwadze fakt, że tań naprawdę murawa do meczu musi zostać przygotowana dzień przed zaplanowanym meczem, co jest konieczne ze względu na wprowadzone przez organizatora rozgrywek regulacje co do czasu przebywania w strefie płyty boiska poszczególne ekip montażowych. Tań więc nasze prace muszą zostać dostosowane zarówno pod duży jąt i opracowane wytyczne - zakończył Reszczyński.

Sebastian  
Wiślicki



Obecna sytuacja wymusiła na nas zmianę niektórych zachowań i przyzwyczajzeń. W dobie ograniczeń związanych z aktywnością fizyczną, nasza firma zaangażowała się w e-sport, czyli sport elektroniczny.

**ORLEN Stay&Play**  
ORLEN zorganizował w maju dwa wydarzenia dla miłośników rywalizacji. Pierwszym z nich jest akcja ORLEN Stay&Play, w ramach której sportowcy ORLEN Team i Grupy Sportowej ORLEN, a także profesjonalni gracze oraz kibice, grają w Assetto Corsa (wyścigi samochodowe) oraz Rocket League (piłkarstwo rozgrywane samochodowo). Pierwsza transmisja odbyła się 12 maja, kiedy swój trening pod okiem profesjonalnego e-sportowca, Mateusza „Laldera” Błażkiewicza, odbyli Patryk Rajhowski i Bartosz Kwoleń. W kolejnych dniach mogliśmy oglądać, jak rozgrywali się m.in. Łukasz Krawczyk i Wojciech Pszczolarski. Pierwsze kroki sportowców w rozgrywce Rocket League można było śledzić na Facebooku, YouTube oraz kanale ORLEN Team na platformie Twitch. Cała rozgrywka ORLEN Stay&Play, kończąca się 31 maja wielkimi finałami, ma także szczytny cel. Zwycięstwa drużyna wraz z Fundacją ORLEN przeznaczy całą nagrodę pieniężną na wspólnie wybraną inicjatywę dobroczynną.

**ORLEN e-Tour de Pologne Amatorów**  
Drugim ciekawym wydarzeniem są wirtualne wyścigi holar-skie ORLEN e-Tour de Pologne Amatorów. Na wybranych wirtualnych trasach holarscy amatorzy dwóch kółek rywalizują z wielkimi gwiazdami sportu, między innymi Anią Włodarczyk, Robertem Kubicą czy Bartoszem Zmarzłim. Inicjując do końca maja zawody odbywają się na trenerach za pomocą platformy Zwift i transmituje je Eurosport. Pierwszy wyścig odbył się 9 maja na wirtualnej trasie w oholcach Richmond. Przyciągnął wielu fanów z całej Europy. Wzięło w nim udział ponad 700 zawodników, w tym m.in. z Francji, Holandii i Danii, którzy znaleźli się w czołowej dziesiątce. Niezwykłe emocjonująca była rywalizacja wśród sportowców ORLEN Team i Grupy Sportowej ORLEN. Wojciech Pszczolarski zajął 8. miejsce w klasyfikacji generalnej, a Robert Kubica był 42, co dało mu pierwszą pozycję wśród zaproszonych VIP-ów. Jakiś sam przyznał, pojechał swoją życiową. Dla holarstwa jest prawdziwą pasją. Zadowolony był również Bartosz Zmarzli, któremu zgodnie z planem udało się dojechać w pierwszej setce.

**ORLEN**  
**e-Tour de Pologne Amatorów**

CYKL WIRTUALNYCH WYŚCIGÓW KOLARSKICH  
9, 16, 23, 30 maja godz. 10:45

aplikacja ZWIFT  
z 1000 godzinami jazdy

EUROSPORT 1

[www.tourdepolooneamatorow.pl](http://www.tourdepolooneamatorow.pl)



PKO Bank Polski  
EKSTRAKLASA

	DRUŻYNA	MECZE	Z - R - P	GOLE	PUNKTY
1	LEGIA WARSZAWA	26	16-3-7	+28	51
2	PIAST GLIWICE	26	13-4-9	+3	43
3	CRACOVIA	26	13-3-10	+10	42
4	ŚLĄSK WROCŁAW	26	11-9-6	+5	42
5	LECH POZNAŃ	26	11-9-6	+20	42
6	POGOŃ SZCZECIN	26	11-8-7	+4	41
7	LECHIA GDAŃSK	26	10-8-8	-1	38
8	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	26	10-7-9	0	37
9	RAKÓW CZĘSTOCHOWA	26	11-3-12	-5	36
10	WISŁA PŁOCK	26	10-6-10	-9	36
11	KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	26	9-6-11	+1	33
12	GÓRNIK ZABRZE	26	8-9-9	-2	33
13	WISŁA KRAKÓW	26	9-4-13	-5	31
14	KORONA KIELCE	26	7-5-14	-15	26
15	ARKA GDYNIA	26	6-7-13	-15	25
16	ŁKS ŁÓDŹ	26	5-5-16	-19	20